CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

ZWRACAMY UWAGE

I

SPRAWY WAZNE

II

POLSKA

III

PRZEGLAD OGOLNY

IV

DODATEK

Sprawozdanie zawiera 23 strony i 4 strony dodatku

Uwaga: x/ Na stronie 5 dział Polska opuszczony został tytuł podany w zwracamy uwagę.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

I

S P R A W Y W A Z N E

O celach wojny aliantów

Przemówienie Halifaxa w Izbie Lordów

Lord Halifax wygłosił dnia 5.XII. w Izbie Lordów przemówienie o celach wojny aliantów.

Stwierdził on, że stanowisko Anglii wobec konfliktu sowiecko-fińskiego będzie jasno określone na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Halifax mówił dalej:

"Ogólne zasady, dla których schwyciliśmy za broń, są zupełnie jasne. Chcemy aby narody, którcych pozbawiono niepodległości, odzyskały swoją wolność. Chcemy uwolnić narody europejskie od stałej obawy agresji niemieckiej. Chcemy zachować nasze własne bezpieczeństwo i wolność. Nie dążymy do rozszerzenia naszego imperium ani do zmiany mapy świata w naszym interesie, tym mniej jeszcze powodujemy się duchem zemsty.

"Przeciwnie, jeżeli Niemcy zdołają przywrócić podważone przez nich zaufanie, mamy zamiar dojść do takiego porozumienia, któreby pozwoliło im zająć to miejsce w Europie, do którego mają prawo. Pragniemy utworzyć nowy porządek międzynarodowy, pod którego opieką wszystkie narody - jak się spodziewamy - mogą wybrać własny ustrój polityczny, żyjąc w pokoju pod panowaniem prawa i uwolnione od obawy interwencji silniejszych sąsiadów.

"Aby dojść do tego rezultatu, podejmiemy największe wysiłki we współpracy z innymi narodami, łącznie z Niemcami, dla dzieła koniecznej odbudowy politycznej i gospodarczej. Jesteśmy bowiem przekonani, że tylko w ten sposób może być zapewnione należycie uporządkowane współżycie narodowe.

"Pod jakimi warunkami złoży broń Wielka Brytania?" Deladier odpowiedział na to w ostatnim swoim przemówieniu, oświadczył on, że Francja a mógł dodać i wielka Brytania - nie złoży prędzej broni, nim nie będzie mogła rokować z rządem, którego podpis zasługiwałby na zaufanie."

Lord Halifax powiedział następnie, że wiele osób zwróciło się do niego listownie o spowodowanie zawieszenia broni i zwołanie konferencji:

"Sukces każdej konferencji zależy od warunków, na

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

S P R A W Y W A Z N E

podstawie których została zwołana. Użyliśmy tego środka w konferencji we wrześniu 1938 roku. Byliśmy zdecydowani zrobić to jeszcze raz, tuż przed wojną gdyby Niemcy były porzuciły projekt najazdu na Polskę i wycofały swoje wojska."

Halifax mówi następnie dlaczego konferencja w Monachium nie zapewniła pokoju w Europie:

"Została znaleziona płaszczyzna porozumienia, udzielone zostały bardzo uroczyste zapewnienia, ale zaledwie 6 miesięcy później Hitler zmienił zdanie....... Żadna konferencja nie ma szans powodzenia, dopóki Niemcy nie dadzą dowodu, że cofną się z obranej drogi i nie naprawią szkód, które wyrządzili.

"Nie zanosi się jednak na nic podobnego, jeżeli się zważy, jakie ekscesy są popełniane w Polsce."

Halifax omawiał następnie najazd sowiecki na Finlandię:

" .... wydaje mi się, że atak sowiecki przeciwko Finlandii jest bezpośrednią konsekwencją polityki niemieckiej. Przez układ, który - jak myślał Hitler - dawał mu wolne ręce dla zaatakowania Polski, Hitler - jak się wydaje - handlował tym, co mu się nie należało, to jest wolnością narodów bałtyckich.

"Myślę, że instynkt i dar sądu nie zawiódł rządu Jego Królewskiej Mości kiedy odmówił porozumienia z Sowietami na podstawie formuły, włączającej wypadek nie bezpośredniej agresji przeciwko państwom bałtyckim.

"Słyszałem, że mówi się, iż natychmiastowy pokój, obojętnie pod jakimi warunkami, byłby pożądany, aby uratować cywilizację zachodnią od najgorszych niebezpieczeństw. Sądzę, że koncepcja ta nie zdradza zbytniego daru patrzenia w przyszłość."

Halifax przypomina następnie ojrucieństwa niemieckie w Polsce i Czechach.

Dalej mówi o zaostrzonej blokadzie przeciwko Niemcom o kończy:

"Jesteśmy zmuszeni użyć siły, aby uniemożliwić rozpętanie się siły."
/"l'Epoque", "Le Matin" i inne z 6.XII.39, Agencja Radio z 5.XII.39/.

U w a g a: Większość dzienników zamieszcza tylko krótkie streszczenie mowy a żaden nie podaje dosłownego tekstu o okrucieństwach w Polsce.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E

Wojna sowiecko - fińska

Sytuacja wojskowa

Dzień 4.XII. był względnie spokojny i sytuacja nie zmieniła się prawie wcale. Na półwyspie Viborg Rosjanie posunęli się naprzód w rozmaitych punktach o 20 do 40 klm. od granicy, ale nie dotarli jeszcze do fortyfikacji "linii Manerheinna". Na wschód od jeziora Ladoga Rosjanie zajęli skupienia w obrębie około 30 klm. Na północ od jeziora Ladogi posunęli się naprzód w lesie, ale tutaj grunt zmusił ich do zwolnienia marszu, jeżeli nie do całkowitego zatrzymania się.

Ze strony Oceanu Północnego w rejonie niklu, na południe od półwyspu Rybackiego Rosjanie zdobyli teren dookoła miasta Petsamo.

Wojna, która się toczy od Bałtyku /Zatoka Fińska/ do Oceanu Północnego jest także dziwną wojną - une drôle de guerre". Tereny, na których rozwijać się może akcja są niewielkie. Kawaleria nie może tu działać. Dywizje zmotoryzowane nie mogą postępować według reguł ogólnie stosowanych. Lotnictwo zredukowane jest do akcji dorywczej, przerywanej. W sumie: to guerilla w śniegu. /Charles Maurice w "Le Petit Parisien" z 6.XII.39/.

Swięto Niepodległości Fińskiej

Dziś przypada 21 rocznica odzyskania niepodległości fińskiej. Finowie przysięgli sobie uczcić dzisiejszy dzień sukcesem wojskowym.
/B.B.C. po francusku z 5.XII.39/.

Sytuacja dyplomatyczna

Od kilku dni sprawa zerwania stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Rosją przyjęła charakter wybitnie polityczny.

Pewne odłamy republikańskie, atakujące stale lewicowe tendencje prezydenta Roosevelta, żądają zdecydowanie odwołania ambasadora amerykańskiego w Moskwie, chcąc w ten sposób podkreślić nie tylko oburzenie z po-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E

wodu ataku na Finlandię, ale także zaprotestować przeciw propagandzie komunistycznej w Ameryce.

Nawet niektórzy demokraci zajmują analogiczne stanowisko.

W tym samym kierunku idzie zbiorowy protest 21 republik południowo-amerykańskich.

Ale minister spraw zagranicznych Hull twierdzi, że taki projekt jest przedwczesny.

Opinia publiczna jest bardzo oburzona na Rosję. Mimo gwałtownego nacisku politycznego mało jest prawdopodobne, żeby rząd Stanów Zjednoczonych powziął natychmiastową decyzję, ponieważ pragnie on zachować w Moskwie posterunek obserwacyjny.
/Raymond Lange z Nowego Yorku, "Le Petit Parisien" z dn. 6.XII.39/.

W mowie wygłoszonej 5.XII.w Izbie Lordów, lord Halifax potępił ostro agresję sowiecką na Finlandię. Agresja ta jest - zdaniem Halifaxa - konsekwencją i skutkiem polityki zapoczątkowanej przez Rzeszę.
/Prasa francuska z 6.XII.39./.

"W swoim apelu do Ligi Narodów rząd w Helsinkach nie odwołał się dotychczas do art.16, dotyczącego sankcyj. Postąpił on słusznie. Zastosowanie tego artykułu spowodowało w Genewie zbyt duże rozbieżności, żeby korzystne było wznowić te sprzeczne poglądy. Liga Narodów straciła prestiż jako instrument prawno - wykonawczy. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby państwa, które są jej członkami, skonfrontawyły na jej terenie swoje poglądy i wypowiedziały swój sąd moralny, bardziej niż kiedykolwiek ważny w okresie, znaczonym przez międzynarodowy gangsteryzm z pod znaku Rzeszy i Z.S.R.R."
/Lucien Bourgues w "Le Petit Parisien" z 6.XII.39/.

Prasa włoska w dalszym ciągu ostro potępia napaść sowiecką, wynosząc wysoko bohaterstwo Finlandii i cytując jej sukcesy wojskowe.

"Il Telegrafo" porównuje agresję rosyjską do najazdu barbarzyńców, którzy niszczyli najcenniejsze zabytki kultury starorzymskiej.

Młodzież faszystowska manifestuje w dalszym ciągu swoje uczucia wrogie dla Sowietów i przychylne dla Finlandii, demonstrując i wznosząc okrzyki przed placówkami dyplomatycznymi obu państw w Rzymie.

Potwierdza się, że Wielka Rada Faszystowska sformułuje jasno na posiedzeniu z 6.XII. wieczorem swo

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E

je stanowisko wobec konfliktu sowiecko-fińskiego.
/P.A.T. z Rzymu , "L'Oeuvre" z 6.XII.39/.

W mowie, wygłoszonej w parlamencie węgierskim, hr.Telcki wyraził najwyższe uznanie dla bohaterstwa narodu fińskiego.
/B.B.C. z 6.XII.39/.

Niemcy w dalszym ciągu sekundują Rosji. Politisch Diplomatische Korespondenz, reprezentantka opinii ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, pisze, że Niemcy nie mają potrzeby mieszania się do terenów, gdzie są żywotne interesy Rosji.

Rząd Rzeszy wydelegował na posiedzenie Rady Ligi Narodów do Genewy niezwykle wielką liczbę dziennikarzy, przeważnie na terenie Genewy nieznanych.

"Le Petit Parisien" suponuje, że dziennikarze ci będą mieli, między innemi za zadanie wywierania nacisku na opinię przedstawicieli państw neutralnych.
/B.B.C. i "Le Petit Parisien" z 5.XII.39/.

Rząd szwedzki zmobilizował nowe 40.000 ludzi. W ciągu ostatnich dni zostały wszystkie urlopy wstrzymane. Niepokój rządu szwedzkiego powiększył się znacznie na skutek ostatnich wiadomości, które donoszą, że Rosjanie wzmacniają swoje pozycje na północy, rzucając na ten odcinek frontu coraz to nowe oddziały,celem wypchnięcia z tamtych okolic całkowicie Finów aż po za granice Finlandji.
/Radio Londyn z 5.XII.39./

Aresztowania księży na Sląsku

Na Sląsku Cieszyńskim władze niemieckie wtrąciły do więzienia następujących księży:

1.Ks.prałat Leopold BILKO, administrator w Karwinie

2.Ks.Dr Józef KWICZALA, proboszcz Cieszyna Wsch.

3.Ojciec Superior Franciszek KALUZA, Towarzystwo Jezusowe, Administrator w Cieszynie Zach.

4.O. PIROG, T.J. wikary w Cieszynie Zach.

5.Ks.Henryk OLSZAK, proboszcz w Trzyńcu

6.Ks.Stanisław KUKŁA, proboszcz w Kończycach Wielkich

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E

7.Ks.Marian GAZEK, wikary w Zebrzydowicach

8.Ks.Józef OLSZAK, administrator w Dziećmorowicach

9.Ks.Leon HARONSKI, proboszcz w Lesznej Górnej

10.Ks. GAŁUSZKA, wikary w Jabłonkowie

11.Ks. Karol FRANCK, proboszcz w Dziećmorowicach

12.Ks. Jan TASKA, administrator w Lękach.

Co się tyczy ks.dr.Adamskiego, biskupa śląs-kiego, miał on pozwolenie na podróżowanie w obrębie swej diecezji do dnia 7.X. Pozwolenia tego nie odnowiono, wobc czego w praktyce ks.biskup Adamski jest internowany w swy pałacu. Władze niemieckie jak gdyby ignorowały jego egzy-stencje.

Powyższe informacje o aresztowaniach księży katolickich dotyczą obszaru, obejmującego niewielką część diecezji śląskiej. Na ich podstawie można sobie wytworzyć obraz stosunków panujących w całym kraju.
/C.I.D./.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P O L S K A   II

Bolszewicy mordują Polaków

Donoszą z Lwowa, że nadeszły tam wiadomości o wymordowaniu przez bolszewików w Polsce wschodniej szeregu Polaków. M.in. w okrutny sposób zamordowany został w miejscowości Aleksandria koło Równego na Wołyniu polskim książę Hubert Lubomirski, człowiek starszy, ogólnie szanowany przez miejscową ludność.

Żołnierze sowieccy dokonali u Ks.Lubomierskiego szczegółowej rewizji , która niczego nie wykryła. Pomimo to jeden z podoficerów wezwał księcia, aby udał się z nim do gabinatu, gdyż ma z nim do pomówienia w cztery oczy. Po chwili obecni w hallu usłyszeli strzały; z gabinetu powrócił podoficer i powiedział:"Zabiłem burżujskiego psa".

Jak się okazało, książę Lubomirski nie został zabity, lecz ciężko ranny. Udzielono mu pomocy lekarskiej i opatrzono. Po kilku dniach jednak podoficer, który strzelał do księcia, dowiedział się, że ofiara jego żyje. Wówczas kazał się zaprowadzić do pokoju, gdzie ks.Lubomirski leżał i tam go czterema strzałami z rewolweru dobił. Stało to się w obecności żony i trojga dzieci ks.Lubomirskiego.

Trudno ustalić nazwiska wszystkich pomordowanych przez bolszewików Polaków; wiadomo, że zamordowani zostali m.in. Henryk Skirmunt i jego siostra Maria w Mołotowie pod Słoninem; Michał Krasiński wraz z 6 osobami z administracji jego majątku, a poza tym bardzo znaczna liczba polskich osadników wojskowych, w tym prawie wszyscy osadnicy z kolonii Krechowce na Wołyniu polskim.
/C.I.D./

Zakłady Kruppa i Skody mają być przeniesione na Górny Śląsk?

"Paris Midi" z 5 bm. powołując się na prasę bałkańską notuje pogłoskę o przeniesieniu słynnych zakładów przemysłowych Skoda z Pilzna w protektoracie czesko-morawskim na Górny Śląsk. Demonstrowanie zakładów fabrycznych miałoby się rozpocząć już w styczniu 1940 r. Koncern Skody wszedł w sferę interesów Kruppa, którego zakłady miałyby również być przeniesione w "bezpieczniejsze miejsce", tj. na Górny Śląsk, Nie tylko więc same zakłady fabryczne Kruppa i Skody, ale i zatrudnieni w nich robotnicy /120 i 70 tys./ w ogólnej ilości 190.000 mieliby być przeniesieni do zmontowanych na nowo na obszarze G.Śląska fabryk broni.

U W A G A: Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa, zamiar niemiecki leży na linii realizowanych obecnie wielkich przesiedleń ludności niemieckiej na wschód, na obszary polskie, przy równoczesnym brutalnym usuwaniu ludności polskiej.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

POLSKA

II

Memorandum Rządu Polskiego w prasie angielskiej

Daily Telegraph zamieszcza notatkę o wręczeniu Lordowi Halifaxowi przez Ambasadora polskiego w Londynie, memorandum Rządu Polskiego w sprawie barbarzyńskiej i destrukcyjnej gospodarki niemieckiej w Polsce. "Ziemia polska pod panowaniem niemieckim stała się ziemią męczeńską. Nie ma dnia w Polsce bez wypadków poszczególnych i masowych egzekucyj." Lord Halifax wyraził głębokie oburzenie wobec tych wiadomości o dzikim terrorze niemieckim na terenach polskich i przyrzekł zająć się sprawą memorandum.
/Daily Telegraph, Londyn 4.XII.1939./

Statek "Batory" zajęty za dług 400 tysięcy dolarów

Z Kanady donoszą, że Batory, polski statek pasażerski został zatrzymany w niewiadomym porcie kanadyjskim przez admiralicję, na skutek pretensji, zgłoszonej przez zakłady budowy okrętów we Włoszech. Motorowiec "Batory" był zbudowany trzy lata temu w Trieście. Koszty budowy miały być pokryte stopniowo dostawami węgla z Polski. Ponieważ to w tej chwili jest niewykonalne, przedsiębiorstwo włoskie żąda obecnie od właścicielki statku, Linii Gdynia-Ameryka wypłaty zaległej sumy, około 400.000 dolarów, w sześciotygodniowym terminie. W razie nieuiszczenia długu, wierzyciel domaga się sprzedaży statku.
/Baltimore Sun z 7.XI.1939./

Z "protektoratu lubelskiego"

"Stokholm Tidningen" podaje, że transportowanie Żydów do rezerwatu lubelskiego odbywa się w pełnym tempie. Lublin jest już przepełniony nowymi osiedleńcami, tak że nowe transporty Żydów kieruje się na prowincję i do wsi. Do dnia 10 listopada sprowadzono już tam 55.000 Żydów z protektoratu czeskiego, z Wiednia i Polski Zachodniej.

"Wszyscy mężczyzni w wieku do lat70, a kobiety - do lat 55 brani są na roboty przymusowe. Mężczyźni zatrudnieni są przy budowie dróg, a kobiety w rolnictwie. Czas pracy ustanowiony został na 12 godzin dziennie."
/Idisze Sztime - B.Pr.Ż. nr.43/

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

POLSKA

II

Co się działo w Wilnie w dniach 16 - 18 września ?

Na zakończenie serii artykułów o wojnie w Polsce, drukowanych w kowieńskiej "Idisze Sztime" autor, L.Michals, opisuje sytuację w Wilnie w dniach od 16 do 18 wrzenia r.b.:

"We Wilnie przyżyłem powtórnie to samo, co w Warszawie w dniach 5 i 6 września. Przed Starostwem stały długie ogonki osób pragnących uzyskać zezwolenie na wyjazd w kierunku litewskiej i łotewskiej granicy. Zaczęły się gorączkowe obrady, czy iść w ślad za Warszawą i Lwowem i bronić miasta, czy też oddać je bez walki. Obrady te spowodowały tylko jeszcze większą panikę. W nocy z 17 na 18 września ujrzano, jak na podwórzach Województwa i Starostwa wybuchają ogromne płomienie. To na stosach palono różne akty i dokumenty. Tego samego wieczora ogłoszono, że pod przewodnictwem prezydenta miasta powstał Komitet Obywatelski dla obrony Wilna. Podobnie, jak w Warszawie i w innych większych miastach polskich, oznaczało to tutaj również, iż właściwe władze wojskowe i administracyjne ewakuują się. I rzeczywiście ewakuacja ta rozpoczęła się natychmiast. Jak mądrze i celowo ewakuacja ta została przeprowadzona, wskazuje na przykład następujący fakt: administracja więzienna przed ewakuacją wypuściła wszystkich więźniów kryminalnych, pozostawiając pod kluczem więźniów politycznych. Po dokonaniu tego pięknego czynu, administracja więzienna oznajmiła prezydentowi miasta, że Komitet Obywatelski ma objąć teraz pieczę nad więźniami, w których pozostali wyłącznie więźniowie polityczni.

"Postępowanie to wywołało podobno wielkie oburzenie nawe u ozonowego prezydenta miasta. Ludność Wilna, a szczególnie Żydzi przyżyła wówczas dnie strachu, gdyż opryszki, wypuszczone z więzień, zaczęli rabować i teroryzować ludność." /Biul.Pr.Żyd. - N.43./

Instytut Handlu Radzieckiego we Lwowie.

Według informacyj Radia Lwowskiego, w tych dniach Lwowski Instytut Handlu Zagranicznego został przeistoczony w "Instytut Handlu Radzieckiego".

Zreorganizowany w ten sposób Instytut rozpocznie swą pracę w dn.11.XII.39 r./
/podsłuch radiowy 4.XII./

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 zdnia 6 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Cmentarze warszawskie.

Z Warszawy donoszą, że okupanci niemieccy zajmują wyraźnie wrogie stanowisko wobec wszystkich objawów życia religijnego. Księży katolickich nazywa się pogardliwie "klechami" /Pfaffen/; unikają oni na ogół pojawienia się na ulicach. Kościoły i miejsca przed kościołami są zazwyczaj przepełnione wiernymi, modlącymi się na klęczkach. Zaczęto już naprawy zniszczeń od bombardowania w kościołach, a mianowicie w kościele św.Aleksandra i kościele Zbawiciela.

Cmentarz na Powązkach był zbombardowany. Natomiast przyległy cmentarz wojskowy nie doznał żadnych szkód . W dalszym ciągu przenosi się na cmentarze zwłoki osób, zabitych podczas oblężenia i tymczasowo pogrzebane w ogrodach i na ulicach.
/C.I.D./

Warunki życia w Warszawie.

Warunki życia w Warszawie stają się coraz trudniejsze. Jakkolwiek w ostatnich dniach przybyło kilka wagonów szkła okiennego, mieszkania nie pozostają być zimne niehigieniczne z powodu wilgoci, której nie można usunąć dla braku opału. Nie tylko bowiem jest mało węgla w mieście, ale i transport jest b.utrudniony, gdyż brak jest koni i wozów, a gruzy rozbitych domów zalegają ulice. Kupuje się więc węgiel w małych 10-kilowych paczkach.

Ponieważ Niemcy zarekwirowali cały zapas kawy i tłuszczów, jaki jeszcze pozostał w mieście, aprowizacja miasta stała się jeszcze trudniejsza. Stosunkowo najłatwiej można dostać ziemniaków. Wszystkie inne środki spożywcze są rzadkością i nabywane być mogą po cenach b.wygórowanych.

Sytuację pogarsza jeszcze absolutny brak pracy zarobkowej. Ludzie sprzedają więc, co im pozostało z mebli, biżuterii, garderoby po cenach śmiesznie niskich zwłaszcza w porównaniu z cenami artykułów nabywanych. W bankach wszystkie należności są zablokowane; mimo to banki wznowiły swą działalność pod nadzorem komisarzy niemieckich. Podobno władze niemieckie przystąpiły do otwierania schowków bankowych, których zawartość konfiskują.
/C.I.D./

CENTRAL INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Przekazanie samego Wilna na zasadzie umowy z dnia 10 października 1939 r. Litwinom nie nastąpiło natychmiast z dniem ratyfikacji układu i wkroczenia wojsk litewskich na "odstąpiony" obszar, ponieważ bolszewicy przeprowadzali jeszcze w pośpiesznym tempie planową ewakuację całego Wilna z wszystkich materialnych wartości i dobytku.

Dotyczyło to przede wszystkim fabryk i różnego rodzaju zakładów, drukarni itd. Tak n.p. fabryka radioaparatów "Elektrit" wywieziona została w zupełności na terytorium Z.S.R.R. wraz z wszystkimi gotowymi aparatami i materiałem radiowym. Równocześnie wezwali bolszewicy wszystkich inżynierów, majstrów i robotników do wyjazdu na terytorium Z.S.R.R.; w razie odmowy zmuszano ich wprost do wyjazdu. Wszystkie rotacyjne i inne maszyny drukarni wileńskich oraz czcionki zostały również wywiezione. Toż samo i zapasy papieru.

Wywieziono też znaczne zapasy surowej skóry. Zamiar wywiezienia maszyn i narzędzi na obróbki skór natrafił na stanowczy opór robotników, skutkiem czego okupanci zmuszeni byli od zamiaru tego odstąpić.

Formalnie dobytek cały wywieziony został w formie rekwizycji, bez żadnej zapłaty. zwłaszcza majątek tych, którzy opuścili Wilno. W innych wypadkach uskuteczniono śmieszne opłaty; tak n.p. za jedną drukarnię, którą oceniono na najmniej 300.000 zł./rotacyjna maszyna, 3 inne maszyny oraz materiał/, zapłacono 15.000 złotych.

Bolszewicy ogłosili gotowość przyjęcia na służbę lekarzy, którym wyznaczono wcale niezłe uposażenia i nie robili żadnych trudności do przepuszczenia na terytorium Z.S.R.R. rozmaitych specjalistów, rozmieszczając ich po różnych miejscowościach i dając im pracę. Podobno kilka tysięcy osób przeszło na terytorium Z.S.R.R., głównie żydzi. Bolszewicy ogłosili, że termin, w którym granicę do Rosji Sowieckiej można przekraczać, trwać będzie do 1 go stycznia 1940 r. i nie cofnęli tego rozporządzenia mimo przejęcia Wilna przez Litwinów. Litwini wprowadzili pewne ograniczenia w tym sensie, że ilość rzeczy, którą zabrać mogą osoby udające się do Z.S.R.R., ograniczona została do 5 kg.

Litwini weszli do Wilna bez szczegółowo opracowanego gospodarczego i politycznego planu. Powodem tego były chęć zorientowania się w sytuacji.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Polityka gospodarcza natrafiła na zasadniczo trudny problem ustalenia kursu złotego. Minister finansów Sutkus ustanowił kurs 1 lit - 5 zł. Wywołało to w Wilnie silne wzburzenie i doszło z tego powodu do poważnych demonstracyj, na skutek czego następnego dnia ustalono kurs 1 lit - 2 zł. Zastosowano jednak restrykcję, iż każdy obywatel ma prawo do wymiany tylko 100 złotych /na 50 litów/. Doprowadziło to do zupełnego zahamowania wymiany i to było głównym powodem rozruchów i demonstracyj w dniu 1 listopada. Demonstrowano przed magistratem oraz siedzibą władz litewskich żądając zrównanie złotego z litem.

Kwestia aprowizacji nie została zawczasu uregulowana i w związku ze spadkiem złotego wytworzyła się w tej dziedzinie sytuacja nie do utrzymania. Za złote nie chcą kupcy sprzedawać towarów, ogonki przed sklepami nie zmiejszają się, ale przeciwnie zwiększają. W pewnych kołach rządu litewskiego lansuje się tezę, że najlepszym wyjściem ze sytuacji będzie zupełne anulowanie złotego. Przeciwko temu projektowi istnieją jednak poważne sprzeciwy, w których rezultacie minister finansów Sutkus podał się do dymysji. Kto go zastąpi, nie wiadomo, niewiadomo też, jak sprawa złotego ma być rozwiązana.

Na tle wszystkich tych trudności i w związku z nimi wynikły poważne nieporozumienia w kołach rządowych. Z jednej strony "tautininki" pragną wzmocnić swą pozycję i wrócić do jedynowładztwa, które tak długo utrzymywali w swych rękach, z drugiej strony Chrześc.Demokracja napiera na rozwiązanie sejmu i zwołanie nowego, odpowiadającego nowej sytuacji i w związku z tym na zmianę rządu. Ostateczna sytuacja rządu i dalsze jego losy nie są dotychczas wyjaśnione.

Co do wzajemnych stosunków pomiędzy władzami sowieckimi a litewskimi to zachowuje się nadal zasadę formalnego niemieszania się w sprawy wewnętrzne, Dowodem tego miałby być fakt, że bolszewicy, opuszczając Wilno, zebrali ze sobą wszystkich aktywnych komunistów. Inna rzecz, że zostawili szereg osobników, którzy w przebraniu nadal grasują w terenie. Na razie jednak elementy te nie objawiają wielkiej aktywności.

/C.I.D./

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Goebbels rozdaje aparaty radiowe Niemcom w Polsce

Goebbels w czasie swojego pobytu w Toruniu 1.XII. rozdał osobiście Niemcom w tym mieście 100 aparatów radiowych.

Na polecenie Goebbelsa rozdano wogóle 10.000 aparatów radiowych Niemcom n t.zw. terenach "inkorporowanych". /Der Angriff 2.XII./

W Wielkopolsce już 11.000 Niemców bałtyckich

Wódz Niemców w Łotwie przed ich repatriacją, dr.Erhard Kroeger oświadczył w wywiadzie prasowym, że obecnie znajduje się w Wielkopolsce już 11.000 Niemców bałtyckich z tego 9.000 z Łotwy.

Przydziałem pracy i nowego zawodu dla tych Niemców zajmuje się specjalny urząd w Poznaniu, który ma swoje oddziały w Szczecinie, Gdyni, Berlinie i Pile. Technicznem przeprowadzniem rozlokowania zajmują się urzędy administracji cywilnej. Całość jest uzależniona od szefa Gestapo Himmlera.

Większa część Niemców z Rygi i Tallina została osadzona w Poznaniu, reszta w miastach prowincjonalnych. /Essener Nationalzeitung z 4.XII./

Posiedzenie Rady Naczelnej Swiatowego Związku Polaków Zagranicą

W dniu 5.XII. odbyło się w Domu Polskim w Paryżu nadzwyczajne zebranie Rady Naczelnej Swiatowego Związku Polaków Zagranicą pod przewodnictwem wiceprezesa Br.Hełczyńskiego, który obecnie prowadzi organizację w zastępstwie prezesa p.prezydenta Raczkiewicza.

Rada Naczelna obradowała w składzie powiększonym przez kooptację. Poza przedstawicielami dawniejszymi weszli do R.N. jako członkowie: p.pułk.Arciszewski, ks.bisk.Gawlina, p.prof.Glazer. p.mec.Nagórski i p.inż.Tomaszewski.Poza tym brali udział w posiedzeniu przedstawiciele władz i instytucji społecznych: ks. rektor Cegiełka i pp.dyr.Korsak Koppens i Wiśniewski.

Referaty i dyskusje dotyczyły programu par Swiatowego Związku Polaków Zagranicą w obecnej chwili.

Rada będzie obradowała w dalszym ciągu dziś 6.XII. /C.I.D./

CENRTALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Działalność Swiatowego Związku Polaków Zagranicą

Wyszedł drugi w Paryżu drukow[illegible] numer Biuletynu Prasowo-Organizacyjnego Swiatowego Związku Polaków z zagranicy.

Obszerny materiał Biuletynu ma ułatwić dziennikom polskim za granicą ciężką pracę informacyjną.

Treść Biuletynu obejmuje: Pismo X.Kard.dra A.Hlonda przemówienie prezesa Rady min.gen.W.Sikorskiego do wychodźtwa polskiego w Stanach Zjedn. Ameryki. Przemówienie ministra A.Ładosia do chłopów polskich, artykuł mec.Nagó[illegible]skiego p.tyt."Nowa Emigracja Polska, art.dra Fr.Bartkowiaka p tyt."[illegible] wychodźtwa Polskiego we Francji dla Polski w okresie wojny", wiersz p.J.Gozdawy p.tyt."Matko" i cały szereg ważnych informacji z Polski i z życia Polaków zagranicą.
/C.I.D./

Klaudia Potocka i Genewa

Pod tym tytułem zamieszcza "Journal de Geneve" bardzo sympatyczn[illegible] wspomnienie o Klaudii Potockiej ilustrowane jej portretem rysunku pani L'Hardy Dufour.
/Journal ge Geneve 4.XII.39. Paul-Emile Schazmann/

Pierwszy większy transport żydów łódzkich do lubelskiego rezerwatu

"Thorner Freiheit" donosi z Łodzi, że pod koniec listopada wyjechał do Kraśnika pierwszy większy transport żydów łódzkich. Transport ten liczący 3.500 osób , w czym koło 2.300 mężczyzn, skierowany został pociągami towarowymi przez Rozwadów. Szczegółów o przynależności narodowej, czy politycznej zezłańców, jako też warunków życia na nowym terenie gazeta toruńska nie podaje.
/PAT Bruksela 4.XII./

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Granice rezerwatu żydowskiego

"Ostdeutscher Beobachter" zamieszcza mapkę terenów przeznaczonych na rezerwat dla żydów pochodzących z Czech, Austrii,Niemiec i okupowanych prowincyj zachodnich polskich. Rezerwat żydowski obejmować ma obszar 12.000 km kw od południa ograniczony jest Sanem i linią demarkacyjną sowiecko-niemiecką, od wschodu Bugiem, od zachodu Wisłą. Granica północna rezerwatu przebiegać ma według "Ostdeutscher Beobachter" przez powiat puławski, kilka km na północ od miasteczka Opole, następnie przecina rzekę Bystrzyce około 20 km na południe od Lublina, dochodzi do Wieprza między wsią Dobrucza, a wsią Trawnika, poczem skręca na południe od Rejowca i Chełma w kierunku wschodnim, aż do Bugu. Ludność polska zamieszkała na powyższym teytorium będzie, zdaniem poznańskiego dziennika hitlerowskiego "powoli przenoszona na tereny etnograficznie polskie, przynależne do gubernatorstwa warszawskiego, oraz w głąb Niemiec do pracy na roli". Ludność ukraińską z hrubieszowskiego przyjmie Rosja Sowiecka.

"Ostdeutscher Beobachter" nie kryje się bynajmniej z opinią, że przeprowadzenie powyższych planów pociąga za sobą cały szereg trudności technicznych i rozłożone musi być na dłuższy czas.
/PAT Bruksela 4.XII./

Jeńcy polscy używani nietylko do pracy na roli

"Kölnische Volkszeitung" zamieściła notatkę, że jeńcy polscy, znajdujący się na terenie Nadrenii,którzy dotychczasowo używani byli do robót rolnych, w okresie zimowym będą musieli pracować przy robotach ziemnych" przeprowadzonych na większą skalę zwłaszcza w okolicach Sieburg na prawym brzegu Renu.
/PAT Bruksela, 4.XII./

Położenie oficerów polskich przebywających w niewoli niemieckiej

"Hamburger Fremdenblatt" wspomina o skargach oficerów polskich, internowanych w okolicach Hamburga, za rzekome złe wyżywienie i złe traktowanie ich przez władze niemieckie." Pismo polemizuje z tymi skargami jako nieuzasadnionymi, poczym jednak kończy wywody bardzo charakterystyczną uwagą:" Nawet gdyby skargi oficerów polskich były usasadnione, mieliby oni prawo oskarżać jedynie rząd brytyjski, który przez przeprowadzenie nieludzkiej blokady utrudnia wyżywienie, nietylko jeńców wojen-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P O L S K A

, II

nych ale nawet kobiet i dzieci niemieckich. Zamiast skarżyć się na traktowanie ich przez władze niemieckie, zrobiliby lepiej oficerowie polscy pisząc do rodzin do Polski, by przyzwoiciej zachowywały się w stosunku do władz okupacyjnych."

U W A G A "Hamburger Fremdenblatt" nie przekonywując nikogo o ludzkim traktowaniu internowanych oficerów polskich potwierdza równocześnie ciężkie położenie aprowizacyjne Rzeszy i trudności władz okukapcyjnych niemieckihz ludnością polską.
PAT, Bruksela. 4.XII./

Złożenie protestu Rządu Polskiego rządowi francuskiemu

Chargé d'affarier ambasady polskiej w Paryżu złożył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych protest Rządu Polskiego przeciwko okrucieństwom niemieckim w Polsce.

Prasa francuska z dn. 5.XII. zamieszcza o tym krótkie informacje, przy czym Le Petit Journal podaje jednocześnie w całości protest Rządu Polskiego, zaopatrując ten protest wymownymi podtytułami.
/Le Petit Journal, Le Petit Parisien z dn.5.XII./

Aresztowanie Witosa i Lubomirskiego

Komunikat Pata o aresztowaniu przez Niemców ks.Lubomirskiego z Przeworska i W.Witosa, prezesa Stronnictwa Ludowego podaje na pierwszej stronie Le Figaro z dn. 5.XII.

Krótkie wzmianki o tym zamieściły: "Excelsior, Le Petit Parisien.

Masakra Polaków w Gdyni

Komunikat Centrali Informacji i Dokumentacji o okrucieństwach niemieckich i zgładzień przeszło 300 zakładników z Gdyni zamieściły jeszcze L'Action Française i Journal des Debats z dn. 5.XII.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Męczeństwo Polski

Paryski korespondent Times'ów donosi o przyjeździe p.Prezydenta Raczkiewicza do Angers i podaje treść oświadczenia, jakie Pan Prezydent z okazji złożył o męczeństwie Polski.

To samo pismo podaje wiadomość o proteście Rządu Polskiego przeciwko niemieckim okrucieństwom w Polsce, złożonym naręce Lorda Halifaxa przez ambasadora polskiego w Londynie.

Rząd polski przygotowuje listę okrucieństw niemieckich która ma być wydrukowana w niedalekiej przyszłości.
/The Times, Londyn 4.XII./

Protest Światowego Kongresu żydowskiego

Komitet wykonawczy Światowego Kongresu żydowskiego ogłosił protest przeciwko utworzeniu przez władze niemieckie, okupujące Polskę, terytorium, zarezerwowanego dla żydów. Na zebraniu w Paryżu komitet wykonawczy stwierdził słusznie położenie żydów żyjących w okropnych warunkach pod władzą niemiecką w Polsce, gdzie ludność żydowska jest traktowana nieprawdopodobnym okrucieństwem i gdzie jest wystawiona na niebezpieczeństwo wymarciu z głodu. Następnie komitet wykonawczy zapoznał się z niezwykłymi zarządzeniami wydanymi przez rząd hitlerowski, które mają na celu stworzenie w rejonie Lublina w Polsce terytorium zarezerwowanego dla żydów, gdzie Rzesza zamierza skoncentrować siłą wszystkich żydów z Polski, Austrii, Czechosłowacji i Niemiec.

Komitet wykonawczy zakłada uroczysty protest przeciwko temu aktowi barbarzyństwa. Z oburzeniem zwłaszcza odrzuca nieuzasadnione roszczenia rządu mienieckiego do rozwiązywania na swój sposób kwestii żydowskiej. Świat cywilizowany bezwątpienie będzie uważał opierając się na nieśmiertelnych prawach człowieka i narodów za nie byłe i zanieistniejące zarządzenia, wydane przez obecny rząd niemiecki.

W liście skierowanym do gen.Sikorskiego komitet wykonawczy zawiadomił Rząd Polski, który jedynie może wykonywać legalną władzę suwerenną na terytorium Lublina, o oburzeniu żydów całego świata z powodu tego nowego barbarzyństwa hitlerowskiego.
/Journal des Debats , L'Oeuvre, Le Temps 5.XII./

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

III

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Prasa angielska

Niemcy a Finlandie

Mimo, że oficjalne koła niemieckie powtarzają, że inwazja Finlandii nie dotyczy Niemiec i ich interesów, w Niemczech panuje konsternacja nawet wśród kół partyjnych hitlerowskich. Niemieckie rezerwy rudy żelaznej i ich uzupełnienie drogą dostaw z krajów bałtyckich są teraz bezpośrednio zagrożone przez hegemonię rosyjską nad Bałtykiem. Po raz pierwszy od lat koła wojskowe niemieckie zgadzają się z członkami partii narodowo-socjalistycznej, że rosyjski atak na Finlandię jest skandalem. Nigdy nie była przyjaźń między Rosją a Niemcami tak niepopularna, jak teraz. Szczególnie krytykowane jest w Niemczech cenzurowanie wiadomości o konflikcie rosyjsko-fińskim, względnie przemilczania całkowite tego konfliktu. Jedyną informacją są komunikaty radia zagranicznego, które obiegają Niemcy drogą ustną. Berliński korespondent "Nationaltidende" w Kopenhadze zauważa, że agresja rosyjska obudziła w społeczeństwie niemieckim sympatię dla Finlandii. /Cała oczywiście Skandynawia jest pod przygniatającym wrażeniem tej agresji i gazeta "Dagens Nyhedes" w Sztokholmie mówi otwarcie: "Wiemy, że ta sprawa dotyczy nas także". Szwecja obawia się szczególnie o swoje bogate pokłady rudy żelaznej. Podobnąż reakcję zauważa się w Oslo./
/"Daily Telegraph" z 2.XII.39/.

. . . .

Berliński korespondent rzymskiego "Corriere della Sera" donosi, że gazety niemieckie zamieszczają tylko szczupłe komunikaty urzędowe rosyjskie o Finlandii,podczas kiedy prasa włoska ogłasza długie artykuły swoich korespondentów z Helsinek.

W końcu ukazał się w"Deutsche Allgemeine Zeitung" artykuł o Finlandii,w którym użyto tego samego argumentu, jak w stosunku do Polski, a mianowicie, że "małe państwo było zachęcane przez Anglię i Francję do stawiania oporu, a później zostało pozostawione swojemu losowi."

Jednak "Boersen Zeitung" podaje inną interpretację, bo powiada, że "Anglia i Francja były dalekie od tworzenia fermentów wojennych pomiędzy Rosją a Finlandią i są tem wielce zaambarasowane, gdyż Anglia miała nadzieję z Rosją układów handlowych."
/"Daily Mail" Paryż 5.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Prasa angielska

Wiadomości z Niemiec

Pomimo "pacyfikacji" Polski jeńcy wojenni są nadal trzymani w Niemczech. Są oni zmuszani do robót na roli. Liczba jeńców polskich pracujących na folwarkach i w prywatnych domach, jest tak wielka, że rząd hitlerowski uważał za stosowne ogłosić drukiem i przez radio, serię przestróg do pracodawców. Z tych przestróg wynika jasno, że jeńcy wojenni mają być traktowani jako niebezpieczni więźniowie kryminalni. "National Zeitung", organ Goeringa w Essen podkreśla to ostrzeżenie, oświadczając, że wszelkie przyjazne odnoszenia się do więźniów ze strony kobiet niemieckich będzie uważane za zdradę stanu. Władze niemieckie niepokoją się specjalnie tym, że jeńcy wojenni mogą dowiadywać się o sekretach wojskowych i wzywa pracodawców, aby zwłaszcza chowali listy od wojskowych z frontu.

Mieszkańcy zachodnich okręgów wojennych, którzy pozostawili domy zamknięte, są wzywani teraz do powrotu, aby oddali mieszkania na kwatery nowym wojskom, przybywającym przed 10 grudnia.

W czasie kiedy władze hitlerowskie czekają na pomoc ekonomiczną Sowietów, inżynierowie niemieccy studiują problem, jak ułatwić dostawy kolejowe, ze względu na różnicę szerokości torów kolejowych.

Pojawiło się nowe hasło wojenne niemieckie: "Papierosy czy armaty" i zamówienia na tytoń bałkański są teraz zredukowane, ponieważ rząd niemiecki musi sprowadzać materiały wojenne.
/"Daily Telegraph" Londyn 2.XII.39/.

Niemcy koncentrują siły lotnicze

Niemcy budują nowe lotniska dla pomieszczenia dużej liczby bombowców, koncentrowanych teraz na froncie zachodnim. Na początku wojny większa część niemieckich samolotów bombardujących, znajdowała się blisko granicy Polski. Obecnie punkt koncentracyjny sił lotniczych został przeniesiony do okolic Frankfurtu nad Menem.
/"Daily Telegraph",Londyn,4.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Prasa angielska

Węgry sympatyzują otwarcie z Finlandią

Od czasu podziału Polski i pojawienia się nowego sąsiada - Rosji, nad granicami Węgier, prasa węgierska nie mogła drukować wiadomości anti-sowieckich. Oburzenie jednak całych Węgier na najazd Finlandii, którą Węgrzy uważają za kraj im pokrewny, spowodował rozluźnienie się rządowej cenzury i usunięcie dyplomatycznych względów do tego stopnia, że prasa z całą swobodą wyraża opinię potępiającą Sowiety.
/"Daily Telegraph," Londyn, 4.XII.39/.

Komisarze hitlerowscy w armii niemieckiej

"Hamburger Fremdenblatt" donosi, że armia niemiecka będzie miała, na wzór Rosji, komisarzy politycznych przydzielonych do każdego połku, jako też organizację dla "politycznego uświadomienia" wojsk niemieckich. Niemcy stopniowo teraz demobilizują starszych żołnierzy, wypełniając luki młodszymi poborowymi. Odnosi się to do weteranów z wojny 1914 - 1918, którzy byli zmobilizowani w liczbie setek tysięcy aby walczyć w Polsce.
/"Daily Mail"Paryż, 6.XII.39/.

Prasa hiszpańska

Teraz Niemcom żal - pisze prasa hiszpańska

Agencja "Efe" tak komentuje postępowanie Rosji w stosunku do Finlandii:

"Niemcy dobrze wiedzą, że za swoją przyjaźń z Rosją płacą cenę bardzo wysoką, bo przyjaźń ta opiera się wyłącznie na czystym handlu, a Moskwa robi i będzie robiła wszystko aby korzystać z przymusowej życzliwości Rzeszy. Kiedy Hitler i kierownicy nacjonal socjalistyczni podpisywali pakt z Moskwą, wiedzieli, że rezygnują ze swojej ekspansji na Wschód, co do której mieli przecież tyle iluzji. Dziś, kiedy Führer widzi proces urzeczywistnienia się tego co mógł przewidzieć już w sierpniu na mocy doświadczeń z przeszłości, zapewne przeklina wojnę, tę wojnę która nie pozwala mu dokonać zapowiedzianego dzieła. A właśnie jego dawniejsze obietnice zdobyły mu sympatie wszystkich tych, którzy chcieli uwolnić świat od groźby bolszewizmu".
/"Ya" z 2.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Prasa francuska

Rzesza zmieni swoją taktykę w odniesieniu do F r a n c j i

Koła polityczne Rzeszy, atakując ten ustęp ostatniej mowy premiera Deladier, w którym powiedział, że po Austrii, Czechosłowacji i Polsce przyszłaby kolej na Francję, podkreśliły - według "Baseler Nachrichten" - że postawa Rzeszy wobec Francji może się niebawem zmienić.

Jeżeli Francja w dalszym ciągu systematycznie będzie zapoznawać intencje Rzeszy w stosunku do niej - oświadczają miarodajne czynniki w Berlinie, podczas gdy Rzesza stale robiła poważne różnice między Francją a Wielką Brytanią, Niemcy zmuszeni będą dać do zrozumienia Paryżowi, że nie mają żadnych pretensyj do Francji, może ulec gruntownej rewizji.
/"L'Oeuvre", "L'Ordre" i inne z Berna 6.XII.39/.

Rumunia wzmacnia swój stan obronny

W obawie przed ewentualnym atakiem Rumunii wzmacnia w gorączkowym tempie środki obrony swego kraju. Obecnie ma ona pod bronią około półtora miliona żołnierzy. Dzień i noc wzmacniana jest linia obronna na pograniczu. Silnie zwłaszcza rozszerzana jest t.zw. linia Tatarescu, która ma osłaniać rumunię przed atakiem od strony Węgier. Jednocześnie trwają roboty fortyfikacyjne na linii Dniestru t.j. na granicy rumuńsko-sowieckiej w Besarabii.

Na wypadek wojny rząd ma się przenieść do Sinaia. Rezerwy złota są już wywiezione z Bukaresztu.

Zarządzenia powyższe stoją w związku z planami agresywnymi Niemiec, którzy obiecują Węgrom Siedmiogród za pozwolenie przemarszu wojsk niemieckich przez ich terytorium. Do tego trzeba dodać, że Bułgaria domaga się zwrotu Dobrudży, a Rosja wysuwa pretensje do Besarabii. Niemcy chcą znów zdobyć dla siebie w Rumunii tereny bogate w naftę i zboże. Ale mogą się tam spotkać z niespodziankami.
/"Paris Soir" z 6.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Prasa francuska

Alianci powinni pomóc Finlandii

"Journal des Débats" z 4/5.XII. zamieszcza znamienny artykuł p.t. "Rzesza i Z.S.R.R. współwinowajcy", w którym się domaga pomocy dla Finlandii.

Napaści sowieckiej na Finlandię nie można uważać za rzecz dla aliantów obojętną - pisze dziennik. Zauważmy tylko, że Finlandczykom potrzeba przede wszystkim broni i amunicji.- czytamy w innym miejscu. Jeżeli trudno jest pomóc im bezpośrednio wojskowo, czyż nie jest możliwe dostarczenie im, chociażby częściowo tego, czego im potrzeba do kontynuowania walki? Ograniczamy się do postawienia sprawy. Jest ona naszym zdaniem doniosła.
/Pierre Bernus w "Journal des Débats" 4/5.XII.39/.

Traktat handlowy włosko-jugosłowiański

W Rzymie nastąpiło podpisanie nowego traktatu handlowego między Włochami a Jugosławią. Traktat przewiduje zwiększenie wymiany towarowej między obu krajami, zwłaszcza bawełny.
/Radio C.E. Budapeszt z 5.XII.39/.

Aresztowanie nowego kierownika nacjo-nalsocjalistów węgierskich.

"Daily Sketch" podaje, że tajna policja węgierska aresztowała Tibora Kozmowszkiego, który ostatnio zajmował się jako kierownik, reorganizacją partii nacjonalsocjalistycznej na Węgrzech. Kozmowszki jest przyjacielem Ribbentropa.
/Ag.Radio z 5.XII/

Dr.Ley w Rzymie.

Do Rzymu przybył kierownik Niemieckiego Frontu Pracy i kierownik organizacyjny partii, Dr.Ley.
/Ag.Radio z 5.XII/

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.51 z dnia 6 grudnia 1939r.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska.

Akcja dyplomatyczna Francji i Anglii w dn.31 sierpnia b:

"L'Ordre" zamieszcza obszerny materiał, dotyczący wysiłków dyplomatycznych Francji i Anglii w kierunku uratowania pokoju, a będący odpowiedzią na rozpowszechnianie przez propagandę niemiecką kłamliwych informacji. Materiał ten stanowi do pewnego stopnia uzupełnienie informacji, podanych do wiadomości przez angielskie Ministerstwo Informacji, o czym już uprzednio donosiliśmy w naszym Sprawozdaniu.
"/"L'Ordre" z 6.XII/

Niepokój w Szwecji.

Zbrojny najazd wojsk sowieckich na Finlandię wytworzył stan silnego niepokoju i zdenerwowania w krajach skandynawskich, a w szczególności w Szwecji. Rząd szwedzki opracował plan ewakuacji ludności cywilnej, a zwłaszcza kobiet i dzieci. Opinia szwedzka domaga się utworzenia rządu koncentracji narodowej, któryby potrafił stawić czoło grożącemu niebezpieczeństwu. Ochotnicy ze Szwecji mogą zaciągać się do armii finlandzkiej, ale pobór ich nie może odbywać się na terenie Szwecji. Obliczają, że dotąd wstąpiło do armii finlandzkiej od 3 do 4 tysięcy ochotników szwedzkich.
/Depesza Havasa w "L'Epoque"i in. z 5.XII/

Prasa amerykańska

Handel ludźmi.

Korespondentka Sonia Tomara donosi z Belgradu, że 500.000 Niemców jugosłowiańskich obawia się możliwości przesiedlenia ich przez rząd hitlerowski. Niemcy ci starają się już teraz o zesłowiańszczenie swoich nazwisk, choć od stuleci trwali w germaniźmie. Niemcy protestanci przechodzą na prawosławie, inni zaś Niemcy podają się za Chorwatów, a są tacy, którzy udawadniają, że pochodzą z rodzin lorentyńskich, a więc narodowości francuskiej, i w ten sposób chcą szczęśliwie uniknąć opiekuńczej ręki Führera. Przyczyny hitlerowskiego zainteresowania się swymi ziomkami są dość materialnej natury. Ogólny majątek Niemców w Jugosławii wynosi jakieś 10 miliardów marek. Przymusowy powrót do Rzeszy spowodowałby sprzedaż tych majątków i zasiliłby niemiecki ...

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

IV

D O D A T E K

Problem bałkański widziany z Rzymu

Szwajcarski tygodnik "Die Weltwoche" zamieszcza w numerze z 1.XII.39 artykuł p.t. "Cień Stalina nad Bałkanem", podpisany "S.P." i datowany z Rzymu. Podajemy jego streszczenie.

Bismark miał powiedzieć o problemach bałkańskich, że są tak skomplikowane, iż tylko dwaj ludzie je zrozumieli całkowicie - jednym jest on, Bismarck, drugi, kiedy nareszcie opanował problemy bałkańskie, zwariował. Ten żart żelaznego kanclerza dziś bardziej niż kiedykolwiek jest aktualny. Jak bardzo skomplikowane są problemy bałkańskie nawet dla mieszkańca południowo-wschodniej Europy, okazało się między innymi kiedy w pierwszych tygodniach po wybuchu wojny żywo dyskutowano plan stworzenia neutralnego bloku bałkańskiego pod przewodnictwem Włoch. Obecnie dyskusja na ten temat przycichła.

Dwie są przyczyny, dla których blok taki nie mógł się urzeczywistnić. Przede wszystkim Włochy nie są krajem neutralnym w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz krajem nie wojującym. Jest też fakt, który stoi na przeszkodzie, jeżeli chodzi o przewodniczenie państwom, które niedwuznacznie zadeklarowały swoją neutralność. Dalej między państwami bałkańskimi istnieje szereg kwestyj spornych, które stoją na przeszkodzie w złączeniu tych państw w jeden blok. Różnice te występują obecnie w ostrzejszej formie niż kiedykolwiek przedtym.

Rumunia jest tym państwem, z którym inne najwięcej mają punktów spornych. Tu są trzy nierozwiązane problemy graniczne. Rosja żąda zwrotu Besarabii, Bułgaria - Dobrudży, Węgry - Siedmiogrodu. Z tych trzech problemów kwestia Besarabii jest, ze względu na niebezpieczne sąsiedztwo z Sowietami oraz ze względu na los państw bałtyckich, najbardziej aktualna. "Według nadchodzących tu z Bukaresztu poufnych informacyj, kierownicy rządu rumuńskiego w głębi serca już się dawno pogodzili z myślą zwrócenia Sowietom Besarabii" Rumunowie żywią tylko uzasadnione obawy, że jeżeli Rosja otrzyma Besarabię, Bułgaria i Węgry zaprezentują swoje pretensje w formie naglącej. Wtedy Rumunia skurczyłaby się do stanu z przed 1914 r. A że taka perspektywa jest niewesoła, Rumunowie obstają przy

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

D O D A T E K

poglądzie, że "nie potrzebują nikomu nic ustępować."

To nieprzejednane stanowisko Rumunii wywołało reakcję ostrą Węgier. Znalazła ona wyraz w mowie hr.Csaky z 21.XI.39. Pewne jest, że dopóki pretensjom Węgier w stosunku do Rumunii nie stanie się zadość, nie może być mowy o współpracy tych dwóch państw w ramach neutralnego naddunajskiego i bałkańskiego bloku.

Także Bułgaria wznowiła swoje pretesne w stosunku do Rumunii, co jest o tyle bardziej niepokojące, że uchodzi ona za to państwo bałkańskie, któreby się najmniej opierało pretensji Sowietów. Bułgaria czuje się od 20 lat przez wszystkich opuszczona, na skutek czego skłonna jest wyciągnąć rękę do Rosji, która występuje pod postacią "przyjaciółki wszystkich Słowian". Temu możnaby zapobiec niewielkimi ofiarami innych państw na rzecz Bułgarii. Ale dotychczasć sądząc z tych wiadomości, które nadchodzą do Rzymu, na to się nie zanosi.

Nad państwami bałkańskimi stoi dziś groźnie cień potężnych Sowietów. Odnosi się to szczególnie do Rumunii i Bułgarii ale od niemiecko-rosyjskiego rozbioru Polski także Węgry mają wspólną granicę z Sowietami i zasięg wpływów sowieckich sięga nawet do Jugosławii, t.zn. do Adriatyku.

Początkowe obawy o panslawistyczno-bolszewicką penetrację na Bałkanach zostały zażegnane porażką rokowań sowiecko-tureckich. Podróż tureckiego ministra spraw zagranicznych do Moskwy okazuje się coraz bardziej zwycięstwem tureckiej dyplomacji nad sowiecką. A postawa Sowietów wobec Turcji świadczy o tym, że nawet one stosują na Bałkanach znacznie ostrożniejszą taktykę niż w państwach bałtyckich. Nawet dla Sowietów Bałkany kryją w sobie niejedno niebezpieczeństwo: otwarty spór z Turcją może spowodować natychmiastowe pojawienie się brytyjskich i francuskich okrętów wojennych na Czarnym Morzu, wydarzenie naturalnie dla Sowietów wysoce niepożądane.

Także Sowiety na razie ostrożnie postępują na Bałkanach, nie zmienia postaci rzeczy, że są one tu bardzo zainteresowane i że państwa bałkańskie stanowią grunt podobny zarówno dla dążeń bolszewickich jak panslawistycznych. To niebezpieczeństwo zrozumiała w pierwszym rzędzie Italia. Tym się tłumaczy zdecydowanie, z jakim Włochy ostrzegają ostatnio Sowiety przed zbyt śmiałymi posunięciami na Bałkanach.

Ankara dotychczas nie zajęła w tej sprawie tak wyraznego stanowiska, jak Włochy. Ale Turcja jest

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

D O D A T E K

tak samo jak Włochy zainteresowana, żeby zapobiec penetracji sowieckiej, przede wszystkim, żeby one poprzez Rumunię i Bułgarię nie znalazły się zbyt blisko Dardaneli. W dążeniu trzymania Sowietów zdala od Bałkanów spotykają się więc interesy Włoch i Turcji. A te interesy, bez podpisania jakichkolwiek paktów, stanowią może najlepszą gwarancję tego, że na razie pokój na Bałkanach nie zostanie pozornie zagrożony.

....

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.51 z dnia 6 grudnia 1939 r.

D O D A T E K

Niemcy straciły pozycję na Bałkanach

W korespondencji z Bukaresztu p.t. "Trudności Niemiec na Bałkanach" dziennik "Journal de Genève" referuje szczegółowo genezę i przebieg niemiecko-rumuńskich stosunków ze szczególnym uwzględnieniem stosunków gospodarczych. "Delegacja niemiecka - kończy dziennik - starając przesadnie wielkie żądania stworzyła sytuację, która się obróciła przeciwko niej. Premier Argetorano uchodził za człowieka dobrze znającego Niemcy; był on gotów szukać pokojowego załatwienia rokowań. Jego ustąpienie oznacza porażkę polityki niemieckiej, która występuje jeszcze wyraźniej w składzie nowego gabinetu niemieckiego. To nie przypadek, że król powierzył utworzenie gabinetu byłemu ambasadorowi w Rumunii p.Tatarescu.

Dyplomacja niemiecka straciła poważną pozycję, odzyskać ją będzie o tyle trudniej, że Rumunia zabezpieczyła sobie wolność swojej gospodarki.
/"Journal de Genève" z 4.XII.39 z Bukaresztu "W.B."/.